

Kryzys pograży spółki nowych technologii?

Bankier.pl, 2008-12-05 07:00

W 2008 roku świat po raz pierwszy od 1945 roku znalazł się w objęciach globalnej recesji. Dla wielu spółek z branży zaawansowanych technologii jest to pierwszy taki kryzys w ich historii, lecz z drugiej strony wiele z nich przeszło przez okres dekoniunktury na początku wieku po pęknięciu tzw. bańki internetowej.

Kryzys finansowy doprowadza do bankructwa największe banki, a giełdowe indeksy pikują najszybciej od czasu Wielkiego Kryzysu. Zła sytuacja nie omija też spółek sektora technologicznego, które w ostatnich latach nabrały wielkiego znaczenia: setki milionów ludzi na całym świecie nie wyobraża sobie dnia bez usług świadczonych przez takie firmy jak Google, Yahoo czy Amazon. Produkty sprzedawane przez Intela, Microsoft czy Infineon (oraz przez ich konkurentów) trafiły pod strzechy prawie każdego domu i wielu nie potrafi wyobrazić sobie bez nich codziennego życia.

Na początku roku giełdowe indeksy dopiero co odnotowały swoje historyczne maksima, większość analityków mówiła o „korekcie”, przejściowym kryzysie na rynkach finansowych, a najwięksi pesymiści przebąkaliwali coś o „łagodnej recesji”. Wówczas panował konsensus co do świetlanej przyszłości sektora technologicznego. Opinie te znalazły uznanie w oczach inwestorów – po styczniowo-marcowych spadkach Nasdaq (nowojorski indeks giełdowy skupiający wiele spółek technologicznych) bronił się aż do września, gdy globalna wyprzedaż akcji cofnęła inwestorów (a przynajmniej indeks S&P500) w czasie o całą dekadę.

Indeks Nasdaq w okresie grudzień 2007- listopad 2008.



Zródło: Bankier.pl

Równie mocno taniały walory największych tuzów z sektora hi-tech. Akcje Google, które pod koniec 2007 roku kosztowały przeszło 700 dolarów, przeceniono do poziomu poniżej 300\$. Kurs Infineon Technologies spadł z prawie 9 do równo jednego euro. Zarząd spółki rozpoczął rozmowy z niemieckim rządem w sprawie otrzymania publicznej pomocy. Katastrofalne były też wyniki spółki za ostatni kwartał: strata netto wyniosła 763 mln euro. W efekcie wartość rynkowa firmy z rekordowych 69,4 mld euro (w czerwcu 2000 r.) spadła do zaledwie 750 mln €. Nieciekawie rysują też perspektywy dla wszystkich firm produkujących hardware: tylko w tym roku hurtowa cena 512 MB pamięci DRAM obniżyła się o 65%.

Zmiana wartości rynkowej i zysków wybranych spółek technologicznych

Firma	Kapitałizacja w	Strata zysku	Zysk netto w	Dynamika

Firma	Kapitalizacja w mld dolarów	Stopa zwrotu za 12 m-cy	Zysk netto w trzecim kwartale (w mln \$)	Dynamika zysku
Infineon Technologies *	0,75	-87,8%	-970	372,5%
Sandisk	1,80	-78,6%	-155	-283,4%
NVIDIA	4,16	-76,3%	62	-73,8%
AMD	1,44	-75,8%	127	67,9%
Electronic Arts	6,12	-66,1%	-310	-59,0%
Google Inc.	92,24	-57,7%	1 070	20,6%
Yahoo	15,97	-57,1%	54	-64,1%
Dell	21,87	-54,5%	616	-17,4%
Amazon.com	18,31	-52,8%	118	47,5%
Apple	82,38	-49,1%	907	25,7%
ASML	5,16	-48,9%	100	-56,0%
Intel	76,76	-45,6%	2 014	12,5%
Adobe Systems	12,30	-45,0%	192	6,6%
Microsoft	179,87	-38,7%	4 370	2,0%
Hewlett-Packard	86,40	-30,6%	2 057	3,7%
IBM	109,62	-21,0%	2 823	19,6%

Źródło: Bloomberg. Stan na 30.11.2008r. *raport kwartalny Infineona ukazał się 3.12.08.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy kapitalizacja tylko tych 16 spółek zmniejszyła się (niektórzy piszą, że „wyparowała”) o prawie 600 mld dolarów. Na kryzysie stracili akcjonariusze wszystkich największych firm z branży, mimo że niektóre potrafiły zdecydowanie poprawić swoje wyniki kwartalne. W tym ujęciu najlepiej poradziły sobie największe koncerny o ugruntowanej pozycji rynkowej (IBM, Apple, Intel) lub wręcz monopolści (Microsoft, Google).

Roczna stopa zwrotu tak skonstruowanego portfela akcji spółek z sektora zaawansowanych technologii (przy zachowaniu jednakowych proporcji) wyniosłaby –54,88%. Byłby to wynik gorszy od rezultatów S&P500 i Nasdaq,

które spadły po 45%. Podobne straty mogą też liczyć ci, którzy równo rok temu zainwestowali w fundusze polskich akcji. W tym samym okresie WIG spadł o 53%. Tymczasem tylko w trzecim kwartale firmy te zarobiły na czysto 830 mln dolarów, a więc o 9,2% mniej niż przed rokiem.

Wydarzeniem roku w branży internetowej była jak na razie oferta Microsoftu, który za 44,5 mld dolarów chciał przejąć Yahoo. Transakcja ta została zablokowana przez prezesa Yahoo będącego równocześnie jednym z założycieli firmy. Jerry Yang uznał ofertę Microsoftu za zbyt niską i rozpoczął współpracę z Google. Na konflikcie pomiędzy Google (dominująca pozycja w segmencie wyszukiwarek) oraz Microsoft (monopolista na rynku systemów operacyjnych do PC-tów) jak na razie najwięcej stracili akcjonariusze Yahoo – ich walory są obecnie warte prawie trzy razy mniej niż chciał za nie zapłacić Microsoft. Jerry Yang zapowiedział rezygnację z funkcji prezesa, a producent systemu Windows nie wyklucza ponowienia oferty. Tyle, że teraz będzie ona zapewne zdecydowanie niższa.

Obecna bessy na giełdach traktuje spółki technologiczne podobnie jak firmy z tradycyjnych sektorów gospodarki. To zupełnie inna sytuacja, niż kacy po bańce internetowej, gdy Nasdaq od szczytu spadł o przeszło 75%. Kto wtedy kupił pakiet akcji odzwierciedlający ten indeks nie zdołał już odrobić strat. Teraz sektor zaawansowanych technologii najprawdopodobniej na równi z innymi branżami odczuje skutki recesji, lecz równocześnie jako jeden z pierwszych powinien skorzystać na poprawie koniunktury.

Krzysztof Kolany
Bankier.pl